



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA ZABŁOCKI przeciwko POLSCE

(Skarga nr 10104/08)

WYROK

STRASBURG

31 maja 2011 roku

OSTATECZNY

31/08/2011

Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 § 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Zabłocki przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Nicolas Bratza, *Przewodniczący*,

Lech Garlicki,

Ljiljana Mijović,

Sverre Erik Jebens,

Päivi Hirvelä,

Ledi Bianku,

Vincent A. De Gaetano, *sędziowie*,

oraz Lawrence Early, *Kancierz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 maja 2011 roku,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 10104/08) wniesionej do Trybunału w dniu 26 lutego 2008 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez obywatela polskiego, Pana Grzegorza Zabłockiego ("skarżący").

2. Skarżący był reprezentowany przez Pana M. Pietrzaka, adwokata prowadzącego praktykę w Warszawie. Rząd polski ("Rząd") był reprezentowany przez pełnomocnika, Pana J. Wołosiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucił *inter alia*, że postępowanie lustracyjne w jego sprawie było prowadzone nierzetelnie z naruszeniem Artykułu 6 Konwencji.

4. W dniu 24 listopada 2008 roku Przewodniczący Czwartej Sekcji Trybunału zadecydował o zakomunikowaniu skargi Rządowi. Wydano decyzję o łącznym rozpoznaniu skargi, co do meritumi i dopuszczalności.

STAN FAKTYCZNY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1949 roku i mieszka w Koszalinie.

6. W dniu 11 kwietnia 1997 roku Sejm uchwalił ustawę o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne ("ustawa lustracyjna z 1997 roku"). Ustawa weszła w życie w dniu 3 sierpnia 1997

roku. Osoby podlegające przepisom ustawy lustracyjnej z 1997 roku tj. osoby kandydujące lub piastujące urzędy publiczne m.in. ministrowie i członkowie parlamentu były zobowiązane do złożenia oświadczenia stwierdzającego, czy pracowały lub współpracowały z organami bezpieczeństwa państwa w okresie reżimu komunistycznego. Przepisy ustawy obejmowały, *inter alia*, sędziów, prokuratorów, adwokatów i członków Rady Nadzorczej oraz Zarządu “Telewizji Polskiej S.A.” oraz “Polskiego Radia S.A.”, jak również ich lokalnych oddziałów.

7. W dniu 15 grudnia 1998 roku skarżący, członek Rady Nadzorczej Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia, Radio Koszalin S.A. złożył oświadczenie stwierdzające, że nie współpracował z komunistycznymi organami bezpieczeństwa państwa.

8. W 2002 roku skarżący objął stanowisko członka zarządu tej samej rozgłośni radiowej.

9. W lutym 2005 roku Rzecznik Interesu Publicznego poinformował skarżącego o swoich wątpliwościach, co do złożonego przez niego oświadczenia lustracyjnego.

10. W dniu 23 września 2005 roku na wniosek Rzecznika, Sąd Apelacyjny w Warszawie wszczął postępowanie lustracyjne wobec skarżącego w związku z kłamstwem jakiego dopuścił się skarżący w oświadczeniu lustracyjnym zaprzeczając, że współpracował z tajnymi służbami bezpieczeństwa.

11. Przed sądem apelacyjnym odbyła się rozprawa w dniach: 23 listopada, 8 grudnia 2005 roku oraz 25 lipca i 20 września 2006 roku. Skarżący, który nie był reprezentowany przez pełnomocnika, uczestniczył w rozprawie, pomimo że mieszkał w oddalonym o 450 kilometrów od sądu Koszalinie. Rozprawa odbywała się z wyłączeniem jawności.

12. W dniu 20 września 2006 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie, orzekając jako sąd lustracyjny pierwszej instancji uznał, że skarżący złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, ponieważ był świadomym i tajnym współpracownikiem służb bezpieczeństwa państwa. Sąd ustalił, że w latach 1971 i 1974 skarżący, wówczas student Uniwersytetu Toruńskiego, był tajnym współpracownikiem (TW) i podpisał tak zwane zobowiązanie do współpracy. Sąd oparł swoje ustalenia na oświadczeniu złożonym przez Pana A.W., funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa („SB”), który go zwerbował. Sąd ustalił, że skarżący spotkał się kilkakrotnie z Panem A.W. oraz że raz otrzymał gratyfikację finansową. Wszystkie zebrane w sprawie dokumenty zostały uznane za niejawne i mogły być przeglądane przez skarżącego w kancelarii tajnej sądu lustracyjnego.

13. Skarżący odwołał się od decyzji. Twierdził, że nigdy nie współpracował z SB i nie przekazywał jej żadnych informacji. Skarżący zakwestionował autentyczność dokumentów, których oryginały zostały zniszczone a zachowały się jedynie ich mikrofilmy.

14. W dniu 10 stycznia 2007 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie, orzekając jako sąd lustracyjny drugiej instancji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Sąd ustalił, że dowody w sprawie nie były obszerne, ale wyraźnie wskazywały na fakt, że skarżący był świadomym i tajnym współpracownikiem SB.

15. W dniu 28 sierpnia 2007 roku Sąd Najwyższy oddalił kasację skarżącego jako oczywiście bezzasadną. Stosując przepisy ustawy lustracyjnej z 1997 roku, skarżący został objęty zakazem pełnienia funkcji publicznych na okres 10 lat.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

16. Właściwe prawo krajowe i praktyka dotyczące postępowania lustracyjnego w Polsce omówione zostały w wyroku Trybunału w sprawie *Matyjek przeciwko Polsce*, skarga nr 38184/03, § 27-39, ECHR 2007-V.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 KONWENCJI W ZWIĄZKU Z NIERZETELNYM POSTĘPOWANIEM

17. Skarżący sformułował zarzut naruszenia prawa do rzetelnego procesu lustracyjnego oraz prawa do obrony, jak również braku poszanowania zasady równości broni. Skarżący powołał się na Artykuł 6 Konwencji, który w istotnym zakresie stanowi:

“1. Każdy ma prawo do ... sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia przez niezawisły i bezstronny sąd każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej...

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

...

(b) posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony;

...”

18. Rząd zakwestionował niniejsze stanowisko.

A. Dopuszczalność skargi

19. Rząd stwierdził, że skarżący nie wyczerpał wszystkich dostępnych środków krajowych. Po pierwsze, nigdy nie podniósł przed sądami krajowymi zarzutów dotyczących braku rzetelności postępowania, jak zostało to przedstawione w jego późniejszej skardze do Trybunału. Po drugie, skarga konstytucyjna powinna stanowić skuteczny krajowy środek odwoławczy w sprawie skarżącego.

20. Skarżący nie zgodził się z tym stwierdzeniem.

21. Trybunał przypomina, że wątpliwość, czy skarżący mógł skutecznie zakwestionować grupę przepisów prawnych regulujących zasady dostępu do akt sprawy i określających cechy postępowania lustracyjnego została już przez niego rozpatrzona. Trybunał zauważa, że argumenty podniesione przez Rząd są podobne do tych, które zostały rozpatrzone i oddalone przez Trybunał w poprzednich sprawach przeciwko Polsce (zob., *Matyjek przeciwko Polsce*, skarga numer 38184/03, § 64, ECHR 2007-V; *Luboch przeciwko Polsce*, skarga numer 37469/05, §§ 69-72, z dnia 15 stycznia 2008 roku; *Rasmussen przeciwko Polsce*, skarga numer 38886/05, §§ 52-55, z dnia 28 kwietnia 2009 roku). Rząd nie przedstawił żadnych nowych argumentów, które mogłyby skłonić Trybunał do odstąpienia od wcześniejszych ustaleń.

Z tych przyczyn zarzut Rządu odnośnie niedopuszczalności skargi ze względu na niewyczerpanie krajowych środków odwoławczych musi zostać oddalony.

22. Trybunał zauważa następnie, iż uznał już, że Artykuł 6 Konwencji w swej części karnej ma zastosowanie do postępowania lustracyjnego (zob. *Matyjek przeciwko Polsce* (dec.), skarga nr 38184/03, ECHR 2006-VII).

23. Trybunał stwierdza, że skarga nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3 Konwencji. Trybunał stwierdza ponadto, że nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych przyczyn. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum skargi

1. Stanowisko stron

24. Skarżący utrzymywał, że postępowanie w jego sprawie było prowadzone nierzetelnie. Sformułował w szczególności zarzut, że materiały w jego sprawie zostały uznane za niejawne, co ograniczyło jego prawo dostępu do nich. Przed wszczęciem postępowania nie miał on dostępu do akt sprawy, które zostały przygotowane przez Rzecznika Interesu

Publicznego. Po wszczęciu postępowania lustracyjnego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, skarżący dysponował prawem do zapoznania się z dokumentami jedynie w warunkach kancelarii tajnej sądu lustracyjnego. Ograniczenia w dostępie nie obowiązywały Rzecznika Interesu Publicznego. Zatem położenie skarżącego było wyraźnie niekorzystne w porównaniu z pozycją zajmowaną przez Rzecznika, który dysponował nieograniczonym prawem dostępu do akt sprawy w jego kancelarii tajnej.

25. Rząd stwierdził, że skarżący miał dostęp do wszystkich dowodów oraz wszystkich decyzji wydanych w sprawie. Jedyne ograniczenia stosowane wobec niego wynikały z faktu, że część dowodów została objęta klauzulą „tajne”. Skarżący dysponował prawem do zapoznania się z aktami sprawy w warunkach kancelarii tajnej, lecz nie mógł korzystać z notatek sporządzonych z akt poza nią. Te same ograniczenia obowiązywały Rzecznika Interesu Publicznego oraz sędziów orzekających w sprawie.

26. Rząd zauważył, że skarżący skorzystał z prawa do rozpoznania sprawy w dwóch instancjach przez sądy powszechne posiadające pełną właściwość do oceny istotnych okoliczności faktycznych i prawnych. Skarżący skorzystał następnie ze środka nadzwyczajnego wnosząc kasację do Sądu Najwyższego. W opinii Rządu nie istniały przesłanki do stwierdzenia naruszenia prawa skarżącego do rzetelnego procesu w zaskarżonym postępowaniu.

27. Rząd uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia Artykułu 6 ust. 1 Konwencji.

2. Ocena Trybunału

28. Trybunał przypomina, że gwarancje proceduralne wynikające z Artykułu 6 Konwencji w części karnej stosuje się także w postępowaniu lustracyjnym (zob. paragraf 22 powyżej). Trybunał zajmował się już kwestią postępowania lustracyjnego w sprawie *Turek przeciwko Słowacji* (skarga nr 57986/00, § 115, ECHR 2006-II (wyciągi)) oraz w kilku sprawach przeciwko Polsce (zob. *Matyjek*, § 56; *Luboch*, § 61; *Rasmussen*, § 43, wszystkie cytowane powyżej). W tych ostatnich sprawach Trybunał uznał za właściwe rozpatrzenie zarzutów skarżącego w świetle Artykułu 6 ust. 1 oraz ust. 3 łącznie. Stosowne orzecznictwo dotyczące zasady równości broni zostało przytoczone w cytowanych wyżej wyrokach.

29. Odnosząc się do przedmiotowej sprawy, Trybunał zauważył po pierwsze, że Rząd przyznał, że część dowodów została utajniona. W poprzednich sprawach dotyczących postępowania lustracyjnego w Polsce Trybunał zauważył, że na podstawie kolejnych przepisów materiały komunistycznych służb bezpieczeństwa pozostały uznane za tajemnicę państwową. Niejawny charakter rzeczonych materiałów został utrzymany przez Urząd Ochrony Państwa. W ten sposób, przynajmniej część dokumentów związanych ze sprawą lustracyjną skarżącego została objęta klauzulą „ściśle tajne”. Szef Urzędu Ochrony Państwa był uprawniony do

zdjęcia klauzuli tajności. Trybunał przypomina jednak, że uznał podobne uprawnienia przysługujące Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego za niezgodne z zasadą rzetelności postępowania lustracyjnego, w tym z zasadą równości broni (zob., *Turek*, § 115; *Matyjek*, § 57; *Luboch*, § 62; *Rasmussen*, § 44; wszystkie cytowane powyżej).

30. Po drugie, Trybunał zauważa, że na etapie przedprocesowym Rzecznik Interesu Publicznego dysponował prawem dostępu, w kancelarii tajnej swojego Biura lub Instytutu Pamięci Narodowej, do wszystkich dokumentów dotyczących lustrowanej osoby, które zostały wytworzone przez byłe służby bezpieczeństwa. Po wszczęciu postępowania lustracyjnego prawo dostępu do akt sprawy uzyskał również skarżący. Niemniej, zgodnie z artykułem 156 Kodeksu postępowania karnego oraz artykułem 52 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych z 1999 roku, obowiązywał zakaz sporządzania kopii materiałów zawartych w aktach sądowych, a dokumenty niejawne mogły być przeglądane jedynie w kancelarii tajnej sądu lustracyjnego.

31. Trybunał przypomina ponadto, że prawo oskarżonego do efektywnego udziału w postępowaniu karnym wymaga realizacji, na zasadach równości, prawa do sporządzania notatek, celem przygotowania się do obrony, niezależnie od tego, czy oskarżony jest reprezentowany przez adwokata czy też nie (zob., *Pulicino przeciwko Malcie* (dec.), skarga nr 45441/99, z dnia 15 czerwca 2000 roku oraz *Matyjek*, cyt. wyż., § 59). Trybunał uznał, że fakt, że podczas zapoznawania się z aktami sprawy osoba lustrowana nie dysponowała prawem wynoszenia notatek sporządzonych przez siebie w kancelarii tajnej, aby przedstawić je biegłemu lub użyć w jakimkolwiek innym celu, skutecznie uniemożliwił jej wykorzystanie informacji w nich zawartych i pociągał za sobą konieczność polegania wyłącznie na własnej pamięci. (zob. *Matyjek*, cyt. wyż., § 58). Mając na uwadze, że przedmiotem postępowania lustracyjnego było nie tylko dobre imię skarżącego, ale również ewentualny zakaz pełnienia funkcji publicznych przez okres 10 lat, Trybunał stwierdza, że swobodny dostęp do akt oraz nieograniczona możliwość korzystania ze sporządzonych przez siebie notatek, włączając w to w razie konieczności możliwość uzyskania kopii stosownych dokumentów, były istotne dla skarżącego (zob. *Górny przeciwko Polsce*, skarga nr. 50399/07, § 37, z dnia 8 czerwca 2010 roku).

32. Po trzecie, Trybunał nie podziela argumentacji Rządu, że na etapie postępowania sądowego tożsame ograniczenia w dostępie do dokumentów niejawnych obowiązywały Rzecznika Interesu Publicznego. Na mocy przepisów prawa krajowego Rzecznik, jako organ władzy państwowej, został wyposażony w uprawnienia właściwe dla prokuratora. Na mocy art. 17(e) ustawy lustracyjnej z 1997 roku Rzecznik Interesu Publicznego dysponował pełnym prawem dostępu do dokumentów dotyczących osoby lustrowanej wytworzonych przez, *inter alia*, byłe służby bezpieczeństwa. W

razie potrzeby mógł on przesłuchiwać świadków oraz zlecić biegłemu sporządzenie ekspertyz. Do dyspozycji Rzecznika pozostawała także kancelaria tajna wraz z pracownikami posiadającymi poświadczenia bezpieczeństwa uprawniające do dostępu do dokumentów objętych tajemnicą państwową, którzy zostali zatrudnieni w celu dokonania analizy oświadczeń lustracyjnych w zestawieniu z zachowaną dokumentacją oraz przygotowania akt na potrzeby postępowania lustracyjnego.

33. Trybunał uznał, że środki lustracyjne są ze swojej natury czasowe oraz że konieczność ich stosowania słabnie z upływem czasu (zob., *Adamsons*, cyt. wyż., § 116). Trybunał przyznaje, że w końcu lat dziewięćdziesiątych w interesie państwa leżało stosowanie procedur lustracyjnych wobec osób sprawujących najbardziej istotne funkcje państwowe. Trybunał przypomina jednak, że jeśli państwo decyduje się na wprowadzenie instrumentów lustracyjnych, jego obowiązkiem jest zapewnienie osobom, wobec których środki te są stosowane, wszelkich gwarancji proceduralnych przewidzianych w Konwencji w związku z wszystkimi czynnościami wynikającymi ze stosowania tych środków (zob., *Turek*, § 115 oraz *Matyjek*, § 62, oba orzeczenia cyt. wyż.).

34. Trybunał dopuszcza sytuację, w której istnieje uzasadniony interes państwa w utrzymaniu niejawności pewnych dokumentów, nawet tych wytworzonych w czasach poprzedniego reżimu. Niemniej jest to sytuacja wyjątkowa ze względu na czas, który upłynął od momentu ich sporządzenia. Na Rządzie spoczywa obowiązek wykazania istnienia takiego interesu w konkretnej sprawie, ponieważ to, co jest dopuszczalne jako wyjątek, nie może stać się regułą. W ocenie Trybunału system, w którym wynik postępowania lustracyjnego zależy w znacznej mierze od zrekonstruowania działań byłych służb bezpieczeństwa, w warunkach, gdy większość istotnych materiałów została utajniona, a decyzje o zachowaniu ich niejawności pozostały w gestii obecnych służb specjalnych, prowadzi do sytuacji, w której pozycja osoby lustrowanej jest wyraźnie niekorzystna. (zob., *Matyjek*, § 62; *Luboch*, § 67; *Rasmussen*, § 50; *Górny*, § 40, wszystkie cyt. wyż.).

35. W świetle powyższego, Trybunał uznaje, że w związku z niejawnością dokumentów oraz ograniczeniami w dostępie do akt sprawy nałożonymi na osobę lustrowaną, jak również z uwagi na uprzywilejowaną pozycję Rzecznika Interesu Publicznego w postępowaniu lustracyjnym, możliwość wykazania przez skarżącego, że jego kontakty z komunistycznymi służbami specjalnymi nie miały charakteru „świadomej i tajnej współpracy” w rozumieniu ustawy lustracyjnej z 1997 roku została poważnie ograniczona. Z uwagi na szczególny kontekst postępowania lustracyjnego oraz kumulatywne zastosowanie powyższych mechanizmów, w opinii Trybunału doszło w praktyce do nałożenia na skarżącego nadmiernego ciężaru i naruszenia zasady równości broni (zob., *Matyjek*, cyt. wyż., § 63).

36. Mając na uwadze powyższe Trybunał stwierdza, że postępowanie lustracyjne wobec skarżącego, oceniane jako całość, nie może zostać uznane za rzetelne w rozumieniu Artykułu 6 ust. 1 Konwencji w związku z Artykułem 6 ust. 3. Doszło, zatem do naruszenia tych postanowień.

II. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 ust. 1 W ZWIĄZKU Z BRAKIEM PUBLICZNEJ ROZPRAWY

37. Skarżący zarzucił w świetle Artykułu 6 ust. 1 Konwencji, że postępowanie w jego sprawie nie było rozpoznane jawnie.

38. Rząd zakwestionował niniejsze stanowisko. Stwierdził, że częściowe wyłączenie jawności sprawy było podyktowane względami bezpieczeństwa narodowego.

39. Trybunał uznał, że przedmiotowa skarga ma związek z tą, która została rozpatrzona powyżej i dlatego musi również zostać uznana za dopuszczalną.

40. W związku ze stwierdzeniem naruszenia Artykułu 6 ust. 1 oraz Artykułu 6 ust. 3 łącznie, z powodu braku rzetelności postępowania lustracyjnego oraz przyczyn leżących u podstaw niniejszego stwierdzenia (zob. paragrafy 29-36 powyżej), Trybunał uznał, że nie ma potrzeby badania, czy w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia tych postanowień w odniesieniu do braku publicznej rozprawy (zob. *Luboch*, cyt. wyż., § 77).

III. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

41. Skarżący zarzucił, że nie powinien być zostać poddany procedurze lustracyjnej jako członek zarządu regionalnej rozgłośni radia publicznego. Trybunał uznał, że skargę należy zbadać w świetle artykułu 10 Konwencji, który stanowi co następuje:

“1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na

zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.”

42. Rząd stwierdził, że nie doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji, lecz nie wypowiedział się dalej w kwestii tego czy fakt, że skarżący został poddany procedurze lustracyjnej pozwalał na sformułowanie zarzutu na podstawie przedmiotowego postanowienia Konwencji.

43. Trybunał uznał, że skarga ma w tym zakresie związek ze skargą dotyczącą braku rzetelności postępowania, która została rozpatrzona powyżej i dlatego musi również zostać uznana za dopuszczalną.

44. W związku ze stwierdzeniem naruszenia Artykułu 6 ust. 1 oraz Artykułu 6 ust. 3 łącznie w następstwie braku rzetelności postępowania lustracyjnego (zob. paragrafy 29-36 powyżej), Trybunał uznał, że nie ma potrzeby badania, czy w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji.

IV. INNE ZARZUTY NARUSZENIA KONWENCJI

45. Skarżący sformułował następnie zarzuty ogólne na podstawie Artykułu 6 i 8 Konwencji oraz Artykułu 1 Protokołu nr 1. Zarzucił, że sędziowie orzekający w sądach lustracyjnych nie byli bezstronni, błędnie ocenili dowody oraz, że nie został on poinformowany o przysługujących mu prawach, w szczególności, w odniesieniu do korzystania z pomocy prawnej.

46. Trybunał przypomina, że jego obowiązkiem wynikającym z Artykułu 19 Konwencji jest zapewnienie przestrzegania zobowiązań podjętych przez Wysokie Układające się Strony Konwencji. W szczególności funkcją Trybunału nie jest zajmowanie się błędami faktycznymi lub prawnymi rzekomo popełnionymi przez sądy krajowe, chyba że – oraz w zakresie, w jakim – mogły one naruszyć prawa i wolności podlegające ochronie na podstawie Konwencji. Co więcej, chociaż Artykuł 6 Konwencji gwarantuje prawo do rzetelnego procesu, to jednak nie określa on żadnych zasad dotyczących dopuszczalności dowodów lub sposobu ich oceny, co pozostaje zatem zasadniczą kwestią regulowaną na podstawie ustawodawstwa wewnętrznego oraz przez sądy krajowe (zob., *Garćia Ruiz przeciwko Hiszpanii* [GC], skarga nr 30544/96, § 28, ECHR 1999-I, z dalszymi odniesieniami).

47. Trybunał zbadał pozostałą część skargi w postaci w jakiej została wniesiona przez skarżącego. Uwzględniając jednak całość posiadanego materiału oraz mając na uwadze, czy zaskarżone kwestie mieszczą się w zakresie jego kompetencji, Trybunał stwierdza, że skarżący nie zdołał uzasadnić swoich zarzutów.

48. Wynika stąd, że ta część skargi jest oczywiście bezzasadna i musi zostać odrzucona zgodnie z Artykułem 35 ust. 3 i 4 Konwencji.

V. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

49. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

“Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

50. Skarżący domagał się kwoty 1.000 euro (EUR) z tytułu szkody niemajątkowej.

51. Rząd zwrócił się do Trybunału o stwierdzenie, że samo uznanie naruszenia stanowi wystarczające zadośćuczynienie.

52. Trybunał uważa, że w szczególnych okolicznościach sprawy stwierdzenie naruszenia stanowi samo w sobie wystarczające zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe, które mogły zostać poniesione przez skarżącego (zob., *Matyjek*, § 69; *Luboch*, § 83, oba cyt. wyż.).

B. Koszty i wydatki

53. Skarżący, który był reprezentowany przez pełnomocnika nie domagał się zwrotu poniesionych kosztów i wydatków.

Z TYCH PRZYCZYN, TRYBUNAŁ

1. *Uznaje* jednogłośnie skargę na podstawie Artykułu 6 Konwencji odnoszącą się do nierzetelności postępowania i braku publicznej rozprawy oraz skargę na podstawie Artykułu 10 Konwencji za dopuszczalną, a pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
2. *Stwierdza* jednogłośnie, że nastąpiło naruszenie Artykułu 6 ust. 1 Konwencji w związku z Artykułem 6 ust. 3;
3. *Stwierdza* jednogłośnie, że nie ma potrzeby rozpatrywania skargi na podstawie Artykułu 6 ust. 1 Konwencji w związku z brakiem publicznej rozprawy;
4. *Stwierdza* stosunkiem głosów sześć do jednego, że nie ma potrzeby rozpatrywania skargi na podstawie Artykułu 10 Konwencji;

5. *Uznaje* jednogłośnie, że stwierdzenie naruszenia stanowi samo w sobie wystarczające zadośćuczynienie za szkodę niematerialną.

Sporządzono w języku angielskim oraz obwieszczono pisemnie dnia 31 maja 2011 roku, zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early
Kancierz Sekcji

Nicolas Bratza
Przewodniczący

Zgodnie z Artykułem 45 § 2 Konwencji i Regułą 74 § 2 Regulaminu Trybunału, zdanie odrębne sędziego Garlickiego zostało dołączone do wyroku.

N.B.
T.L.E.

**ZDANIE ODRĘBNE SĘDZIEGO GARLICKIEGO
CZĘŚCIOWO NIEZGODNE ZE ZDANIEM WIĘKSZOŚCI**

Głosowałem przeciw punktowi 4 operatywnej części wyroku ponieważ, w mojej opinii, na tle Artykułu 10 Konwencji pojawiają się zagadnienia odrębne i niezależne.